

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**TŁUCHOWO****Pierwszy
taki sztandar**

str. 2

GMINA BOBROWNIKI**Mistrzynie kuchni
z Rachcina**

str. 3

GMINA LIPNO**Potrzebna pomoc
dla Julii**

str. 4

POWIAT**Krzyżówki
i Grochowski
najlepsze**

str. 5

CZWARTEK
9 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 36/2021 (651)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Znowu iskrzy na linii powiat – Skępe

POWIAT ➤ 3 września radni zgodzili się na udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji celowej czterem gminom z naszego powiatu. Wśród nich nie ma Skępego i radni powiatowi z tego okręgu uważają to za krzywdzące



Po 170 tysięcy złotych otrzymały: Bobrowniki, gmina Lipno, Kikół i Wielgie, a z miastem Lipno powiat będzie współpracował przy przebudowie ulic: Sierakowskiego i Nieszawskiej. Głosu dla wsparcia finansowego czterech gmin nie oddał Jerzy Kowalski, radny powiatowy reprezentujący miasto i gminę Skępe, wstrzymując się od poparcia uchwał.

– Ja nie jestem przeciwny inwestycjom w poszczególne gminy, ja jestem nawet

za tym, żeby każda gmina się rozwijała – mówi Jerzy Kowalski, radny powiatu lipnowskiego i członek zarządu. – Jestem tylko przeciwny mechanizmowi, który wprowadzamy, bo on niekoniecznie buduje wspólnotę samorządową w naszym powiecie. Wiem, że niektóre gminy dostawały też środki z budżetu centralnego na różne inwestycje i co do tego też w różnych środowiskach było wiele obaw, dyskusji i zastrzeżeń co do kryteriów przyjmowanych przy podziale

środków. Ja jestem za tym, żeby środki, które przyznajemy z budżetu powiatu, były wydawane zgodnie z zasadami wcześniej przyjętymi, informacją skierowaną do poszczególnych jednostek, że mogą ze środków skorzystać. W przypadkach czterech uchwał ja nie będę głosował za, ponieważ generalnie jestem przeciwny zasadom niejako przenoszonym ze szczebla centralnego niżej. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

I radny Kowalski wstrzymał się od poparcia udzielenia dotacji czterem gminom. A chodziło o wsparcie dla gminy Bobrowniki w kwocie 170 tysięcy złotych na przebudowę drogi Polichnowo-Gnojno.

– Zaznaczam, że te inwestycje są realizowane na połączeniu drogi gminnej z drogą powiatową – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Gmina Kikół otrzymała wsparcie w kwocie 170 tysięcy złotych na budowę stacji uzdatniania wody w Suminie.

dokończenie na str. 2**Dobrzyń nad Wisłą**

Pijana 14-latka na rowerze!

Piją nie tylko kierujący pojazdami mechanicznymi, nie tylko mężczyźni i nie tylko osoby dorosłe. Wśród zatrzymanych w miniony weekend nietrzeźwych kierujących szczególną uwagę zwraca 14-letnia dziewczyna z Dobrzynia nad Wisłą, która pijana jeździła rowerem.

Pierwszy nieodpowiedzialny kierowca został zatrzymany przez policjantów drogówki w piątek (03.09.2021) w miejscowości Chojno. Od kierującego oplem mieszkańca gminy Chrostkowo funkcjonariusze podczas rozmowy wyczuli zapach alkoholu. Po zbadań trzeźwości okazało się, że 41-latek miał w organizmie ponad 0,7 promila wysokoprocenowego trunku. Mundurowi uniemożliwili mu dalszą jazdę i zatrzymali dokument prawa jazdy.

Kolejny amator procentów za kółkiem wpadł w ręce policjantów kilka godzin później w miejscowości Tupadły. Mundurowi zatrzymali go za brak odpowiedniego oświetlenia pojazdu. Od razu dał się wyczuć charakterystyczny zapach, który skłonił funkcjonariuszy do poddania kierującego badaniom trzeźwości. Test wykazał, że w organizmie 36-latka były prawie dwa promile alkoholu. Mieszkaniec gminy Wielgie także pożegnał się z uprawnieniami do kierowania.

W sobotę (04.09.2021) policjanci zatrzymali do kontroli kierującego lanosem. Mężczyzna swoim

sposobem jazdy zwrócił uwagę funkcjonariuszy, których mijął.

dokończenie na str. 5

REKLAMA

PAROL87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 11tel. 56/683 24 86 lub 56/683 50 81
e-mail: parol@parol-nasiona.pl**Pszenica ozima****Arkadia, Euforia,
Julius****Pszenżyto ozime****Belcanto, Orinoko,
Rotondo****Jęczmień ozimy****Su Vireni****Żyto hybrydowe****Tur****Żyto Dańkowskie****Granat**

Pierwszy taki sztandar

TŁUCHOWO ➤ W sobotę 4 września strażacy wszystkich jednostek gminy Tłuchowo mieli powód do świętowania. Związek gminny OSP w Tłuchowie otrzymał sztandar. To pierwsze takie wydarzenie w powiecie



Uroczystości rozpoczęły się od mszy św., której przewodniczył ks. Andrzej Zakrzewski, proboszcz tłuchowskiej parafii i jednocześnie diecezjalny duszpasterz strażaków. Następnie przybyli na uroczystość druhowie zostali poprowadzeni przez gminno-parafialną orkiestrę dętą na plac przed urząd gminy, gdzie znajduje się pomnik św. Floriana. Tam dokonano

poświęcenia i wręczenia sztandaru związkowi gminnemu OSP w Tłuchowie. Rangą wydarzenia dodaje fakt, że jeszcze żaden inny związek w powiecie lipnowskim nie dostał takiego wyróżnienia. To ks. Zakrzewski jest inicjatorem tego pomysłu. Podczas uroczystości strażakom zostały także wręczone odznaczenia. Wśród nich znalazła się m.in. jednostka z Trzcianki, któ-

ra otrzymała Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości został rozegrany mecz towarzyski, gdzie piłkarze walczyli o puchar wójta. Po przeciwnych stronach boiska stanęli strażacy z Tłuchowa i Golezyna. Gospodarze odnieśli zwycięstwo. Chętni śmiało wzięli udział w biegu o „Puchar św. Floriana”. Jednostki biorące udział w konkursie kronik z niecierpliwością czekały na ogłoszenie wyników. Pierwsze miejsce w „VII Przeglądzie kronik strażackich” zajęli druhowie ze Żródeł. Wzorowe prowadzenie kroniki zostało dostrzeżone i wyróżnione przez jury konkursowe. Na zakończenie dnia obfitującego wiele pozytywnych emocji odbyła się biesiada.

(mb-g),
fot. R. Różycki

Lipno/Gmina Wielgie

Jeden z zakazem, drugi pijany

Jeden z zatrzymanych do kontroli mężczyzn prowadził auto pomimo obowiązującego go zakazu. Drugi prowadził w stanie nietrzeźwości, więc wkrótce taki zakaz dostanie. Obaj za popełnione przestępstwa staną przed sądem.



Policjanci ruchu drogowego z powiatu lipnowskiego mieli w środę (01.09.2021) pełne ręce roboty. Rano brali udział w akcji „Trzeźwy kierujący”, kontrolując stan trzeźwości kierowców. Potem patrolowali rejony placówek oświatowych, aby przypominać kierowcom o rozpoczętym roku szkolnym i obowiązku zachowania szczególnej ostrożności w pobliżu szkół i przejść dla pieszych.

Po południu podczas kontroli w Lipnie sprawdzali w systemach kierującego ffordem. Okazało się, że 36-letni mieszkaniec miasta objęty jest sądowym zakazem

prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut, za który grozi mu do 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się także prowadzący passata 29-latek z gminy Wielgie. Policjanci zatrzymali go do kontroli przed godziną 19.00. Podczas kontroli trzeźwości okazało się, że miał w organizmie ponad promil alkoholu. Grozi mu grzywna, pięciotysięczne świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Powiat

Znowu iskrzy na linii powiat – Skępe

dokończenie ze str. 1

Gmina Lipno otrzymała z budżetu powiatu lipnowskiego dotację w kwocie 170 tysięcy złotych na budowę stacji uzdatniania wody w Rumunkach Karnkowskich. Wsparcie pieniężne powędrowało także do gminy Wielgie.

– Jako radna z gminy Wielgie chcę podziękować za inicjatywę udzielania wsparcia dla poszczególnych gmin – mówi Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – Pieniądze te pochodzą z podatków wszystkich mieszkańców, my nie dzielimy swoich pieniędzy, a pieniądze wszystkich mieszkańców. To, że ktoś czuje się obrażony lub urażony, to jest nieporozumienie i niejasność, bo żadna gmina nie otrzymuje tyle pomocy co Skępe. A widzę, że radni z gminy Skępe szczególnie są obrażeni na to, że są pokrzywdzeni. Inwestycje drogowe w tym roku nie są realizowane w żadnej gminie, a tam są realizowane, ale my jako radni przy uchwalaniu budżetu nie oponowaliśmy. Nie wiem, czym

spowodowane są takie niesłuszne wypowiedzi.

Gmina Wielgie wykorzysta 170 tysięcy złotych z budżetu powiatu na dofinansowanie budowy drogi gminnej Zaduszniki-Fabianki łączącej się z drogą Żłowody-Krojczyń.

– Ja jestem piątą kadencję radnym – przypomina starosta Baranowski. – Nie patrzymy na barwy partyjne, każdy ma prawo wnioskować. Każdy wniosek, który do mnie wpływa, jest przeze mnie opracowany. Ja lubię wszystkie gminy i na wszystkich mi zależy. Urząd to nie moja prywatna firma, nie chodzi o to, że z jednym lepiej się współpracuje, z innymi gorzej. Idźmy do przodu. Staram się też dbać o gminę Skępe i będą nadal to czynił, ale naszym zadaniem jest równomierne rozłożenie środków. W przypadku miasta Lipna natomiast też będziemy wydawać nasze pieniądze z budżetu na inwestycje, ale ja zaprosiłem do współpracy jeszcze przed złożeniem wniosku burmistrza Lipna i prezesa

PUK-u z pomysłem na realizację wspólną ulicy prowadzącej do szpitala, którą jeżdżą karetki. Pewnie to będzie kosztować nas kilka milionów złotych, ale poczyniłem też pewne starania o pozyskanie środków zewnętrznych, które by pomniejszyły wkład nasz, miasta i PUK-u. Jest to zadanie bardzo rozległe, bo asfalt my możemy położyć, chodniki pobudować, ale co z tego. Trzeba wymienić kanalizację, wodę, żeby mieć to z głowy. Cieszę się, że jest akces ze strony burmistrza i prezesa na to działanie. I czekam też na inne gminy w takim zakresie. Przecież nie będę jeździł tu i tam. Cieszę się, gdy możemy złożyć wniosek do wspólnego dzieła.

W Lipnie pieniądze powiatowe posłużą do kompleksowej przebudowy i remontu ulicy Sierakowskiego i Nieszawskiej, a więc istotnych dla mieszkańców i miasta, i całego powiatu arterii w stolicy powiatu. Tymi ulicami dojeżdżają pacjenci do szpitala, do przychodni spe-

cialistycznych. Powiat uzyskał w miniony piątek jednogłośnie zgodę rajców na podpisanie porozumienia z burmistrzem Lipna i prezesem spółki Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie na przebudowanie ulic w mieście.

– Ja jestem za i cenię sobie współpracę z panem starostą, ale boli troszeczkę, że przy podziale środków Skępe nie było brane ani razu pod uwagę – mówi Grażyna Frymarkiewicz, radna powiatu lipnowskiego. – Podnoszę rękę za i nie wstydzę się tego, bo uważam, że praca jest dobra, ale nie można powiedzieć, że my jako Skępe dostajemy najwięcej, bo są to inwestycje powiatowe: droga powiatowa, chodnik, nie są to jednak inwestycje gminne, do których dokładamy.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Skępe poczuło się pokrzywdzone, bo dofinansowania z powiatu nie otrzymało. I wtedy, o czym informowaliśmy, burmistrz Piotr Wojciechowski nie krył zdziwienia postawą radnych

powiatowych ze Skępego. A to są Jerzy Kowalski, Anna Smużewska, Grażyna Frymarkiewicz czy Mariusz Linkowski. W tym roku dyskusja przetoczyła się w chwili podejmowania uchwał, więc jesteśmy bogatsi o racje i wódatarza powiatu, i rajców.

– Ja również zwracałam się do władz gminy Skępe, żeby przejęli działki ze Skarbu Państwa, a wówczas my jako powiat będziemy mieli możliwość dofinansowania i bym bardzo radnych powiatowych przekonywała, żeby to przegłosowali – mówi Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – Nie jest więc tak, że nie wyciągamy ręki, a to co nasze powiatowe, staramy się realizować co roku i są to piękne inwestycje, i za te pieniądze, za tę działalność panu staroście i radnym dziękujemy.

Rajcy jednogłośnie uchwalili przekazanie 10 tysięcy złotych miastu Nieszawa na utrzymanie przeprawy promowej przez Wisłę.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Mistrzynie kuchni z Rachcina

GMINA BOBROWNIKI ▶ Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Rachcina udowodniły, że są świetnymi kucharzami. Przygotowana przez nie potrawa zajęła pierwsze miejsce w półfinale ogólnopolskiego festiwalu „Polska od kuchni”

Koło zrzeszające panie z Rachcina w gminie Bobrowniki ma bardzo bogatą historię, która sięga 1970 roku. To właśnie wtedy zawiązało się stowarzyszenie, do którego należało wówczas trzydzieści pań. Już od ponad pół wieku charyzmatyczne kobiety uczestniczą w różnego rodzaju imprezach, jak się okazuje, nie tylko lokalnych. Przez krótki czas ich działalność została zawieszona. Jednak kilka lat temu panie w wielkim stylu reaktywowały swoją pracę. Od tego czasu przewodniczącą jest Wioletta Chojnacka. Szeregi stowarzyszenia zasila wiele młodych członkiń. Teraz KGW Rachcin liczy piętnaście osób.

Wraz z odnowieniem działalności rachcinianki od razu zaczęły odnosić sukcesy w różnych dziedzinach swej pracy. Były to chociażby zwycięstwa w konkursach wieńców dożynkowych, zarówno na szczeblu gminnym jak



i powiatowym. Panie doskonaliły swoje talenty kulinarne, zajmowały także miejsca na podium, uczestnicząc w festiwalach smaków. Głównie były to konkursy o zasięgu powiatowym.

W sierpniu tego roku członkinie koła tak bardzo rozwinęły skrzydła, że ich talent kulinarny

został dostrzeżony i wysoko oceniony na Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od Kuchni”. To wyjątkowe wydarzenie, na którym Polskę poznaje się dzięki niepowtarzalnym smakom i zapachom. Za sprawą pysznych potraw, warsztatów kulinarnych i wreszcie samej degustacji, pro-

mowane są zdrowy styl życia, edukacja ekologiczna oraz pielęgnacja polskiej kultury i tradycji. – Udało nam się zająć pierwsze miejsce w półfinale tego konkursu. W nagrodę otrzymałyśmy trzy tysiące złotych i, co najważniejsze, przepustkę do dalszej rywalizacji – mówi Marzena Kre-

zińska, sołtys wsi Rachcin i jednocześnie jedna z członkiń stowarzyszenia. Panie przygotowały terrinę z kaczki i tą potrawą, jej smakiem i charakterystyczną formą wywalczyły pierwsze miejsce w województwie kujawsko-pomorskim. – Festiwal odbył się w Chełmnie. To miasto zakochanych. Teraz przed nami wielki finał – wyjaśnia pani Marzena.

Jak się okazuje, jury zakochało się w daniu przyrządzonym przez rachcinianki. Zwycięzynie już 25 września zmierzą się z finalistkami z innych województw w Warszawie, na Stadionie Narodowym. Mocno trzymamy kciuki za KGW „Koło Kobiąt” w Rachcinie. Potrawa pań już raz rzuciła na kolana jury z Chełmna, życzymy im, by stolica także doceniła wyjątkowy talent kulinarny mieszkanki powiatu lipnowskiego.

(mb-g), fot. nadesłane

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Zaszczepiło się 30 osób

W niedzielne popołudnie w Mokowie odbył się festyn, którego głównym celem była organizacja punktu szczepień przeciwko covid-19. W pięć godzin szczepionkę przyjęło trzydzieści osób.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Z możliwości ubiegania się o dofinansowanie rzędu 8 tysięcy złotych na organizację imprezy ze szczepieniami postanowiły skorzystać Mokowianki. Panie z tamtejszego koła gospodyń zorganizowały więc w minioną niedzielę przed świetlicą wiejską festyn. Były atrakcje dla dzieci, pokazy strażackie, muzyka i dobre jedzenie. Najważniejsza była jednak możliwość zaszczepienia się przeciwko koronawirusowi.

– Zorganizowałyśmy punkt szczepień w namiocie przed świetlicą. Załoga lipnowskiego szpitala, która wykonywała szczepienia, była bardzo zadowolona z warunków pracy. Od godz. 13.00 do 18.00 zaszczepiło się 30 osób, co jak na naszą miejscowość jest bardzo dobrym wynikiem – mówi szefowa KGW Mokowianki Bogumiła Kranc.

Na imprezie można było także podziwiać wieńce dożyn-

kowe, a zabawy dla dzieci prowadziły fachowe animatorki. Pomocni jak zawsze byli strażacy z OSP Mokowo. Aspekt zdrowotny został zrealizowany. Teraz Mokowianki muszą rozliczyć się z wykonanego zadania, po czym powinny otrzymać dotację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Tekst i fot.
(ak)



REKLAMA

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 15.09 do 25.09

w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
do wyczerpania zapasów

tylko
6zł/kg!



Burkicz:
606 110 483

Potrzebna pomoc dla Julii

GMINA LIPNO ▶ Trwa zbiórka funduszy na terapię komórkami macierzystymi Julii Kędzierskiej, 13-letniej uczennicy Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu, urodzonej z rozszczepem kręgosłupa i wodogłowie



Julia Kędzierska

Pomóc może każdy, wpłacając dowolną kwotę na www.siepomaga.pl/julia-kedzierska.

– Nic nigdy nie było dla mnie tak ważne, jak zdrowie i szczęśliwe dzieciństwo Julki – opowiada

pani Iwona, mama dziewczynki. – Moja córeczka ma 13 lat, lecz przez liczne wady wrodzone każdego dnia zmagają się z niepełnosprawnością. Julka urodziła się z rozszczepem kręgosłupa, wodogłowie, stopami końsko-szpotawymi oraz pęcherzem neurogennym. Konieczne były liczne operacje, a ja za każdym razem, kiedy córeczka zniknęła za drzwiami bloku operacyjnego, bałam się tak samo. Mimo, że zawsze głęboko wierzyłam w to, że będzie lepiej, dotychczas stan zdrowia Julki pozostawia wiele do życzenia.

Julia Kędzierska ma 13 lat, jest uczennicą szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu. Przez liczne wady wrodzone każdego dnia dziewczynka zmagają się

z trudnościami spowodowanymi niepełnosprawnością, poruszając się na wózku inwalidzkim. Naukę dzielnie łączy z rehabilitacją.

– Córcia cały czas jest rehabilitowana, jednak rehabilitacja to nie wszystko – informuje pani Iwona. – Niedawno pojawiła się nowa szansa na to, że Julka stanie się sprawniejszym dzieckiem. Jest to terapia komórkami macierzystymi w Bangkoku. Niestety koszt tej terapii przerasta mnie, dlatego proszę o pomoc, o ratunek dla mojej Julki.

Terapia komórkami macierzystymi w Bangkoku otwiera szansę na poprawę stanu zdrowia Julii. Potrzebne jest osiem podań komórek, a to koszt ponad 160 tysięcy złotych. Trwa zbiórka. Pomóc może dosłownie

każdy, bo liczy się każda złotówka. Dotychczas na koncie Julki w fundacji Siepomaga jest ponad 10 procent potrzebnej kwoty, czyli niespełna 17 tysięcy złotych. Potrzeba jeszcze ponad 144 tysięcy złotych. Wszyscy możemy pomóc tej niezwykle sympatycznej dziewczynce, która dzielnie idzie przez życie, uczy się i uśmiecha.

Wystarczy wejść na stronę www.siepomaga.pl/julia-kedzierska i wpłacić dowolną kwotę. Warto pomóc Julii. Hasło zbiórki mówi wszystkim „Wycierpiała już zbyt wiele, dziś potrzebuje pomocy”. Nie pozwólmy, by Julia cierpiała nadal. Dajmy jej szansę na wyleczenie.

Lidia Jagielska,
fot. UG Lipno

Skępe/Region

Profesor Krajewski uhonorowany

4 września w Skępem prof. dr hab. Mirosław Krajewski otrzymał z rąk Łukasza Uliasa, prezydenta Polskiego Czarnego Krzyża, odznaczenie za zasługi i tytuł honorowego prezydenta tej organizacji.



Łukasz Uliasz, prezydent Polskiego Czarnego Krzyża, czyli Towarzystwa opieki nad cmentarzami wojennymi, miejscami pamięci i zabytkami z tradycją od 1919 roku, z dumą w przyszłość, dla pokoleń i członek Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego, wręczył w sobotę dyplom i odznaczenie za wybitne zasługi dla Polskiego Czarnego Krzyża prof. Mirosławowi Krajewskiemu.

– Dziękuję za przyjęcie mnie do Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego, jest mi bardzo miło – mówi Łukasz Uliasz. – Nasza organizacja Pol-

skiego Czarnego Krzyża, która istniała przed wojną dwa razy i dwa razy upadła, doceniła postać czcigodnego profesora Mirosława Krajewskiego z bogatą biografią i 50 latami pracy naukowej i dziękuję, że zgodził się pan przyjąć prezydenturę honorową naszej organizacji. Jako honorowy prezydent zapisze się pan profesor w historii naszej organizacji z ponad stuletnią tradycją. Cieszę się, że udało się nam na nowo odtworzyć tę organizację, ona w Austrii i Niemczech przetrwała, a w Polsce te miejsca pamięci są pomijane i zapomniane. Chcemy przywró-

cić pamięć.

Stowarzyszenie ma siedzibę w Utnikach, a jego celem jest troska o pamięć historyczną Polski, Niemiec, Austrii, Rosji, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Francji, Węgier, Czech, Słowacji i innych państw oraz dbanie o kulturę i tradycję tych państw, troska o cmentarze czynne i nieczynne, zniszczone, opuszczone, zapomniane. Polski Czarny Krzyż troszczy się o zabytki, nagrobki, mogiły, cmentarze wojenne, przywraca pamięć dawnych ziem polskich poza granicami RP.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

W 82. rocznicę wybuchu wojny

1 września przed lipnowską ścianą śmierci zapłonęły znicze, delegacje złożyły kwiaty i oddały hołd bohaterom. W mieście w samo południe zawyły syreny.



1 września 1939 roku o godzinie 4.45 niemiecki pancernik rozpoczął ostrzał Westerplatte. I to właśnie to wydarzenie stało się początkiem największego konfliktu zbrojnego XX wieku. Minęły 82 lata, Polacy pamiętają, wspominają i pochylają głowy w miejscach symbolicznych w całym kraju. Nie inaczej jest w Lipnie. Tutaj, jak co roku, na Placu Dekerta o godzinie 12.00 zatrzymali się zebrani samorządowcy, goście i mieszkańcy, zawyły syreny.

Przybyli, by upamiętnić ten dzień sprzed 82 lat, z burmistrzem Lipna Pawłem Banasikiem na cze-

le, wicestarostą powiatu lipnowskiego Marią Kulig, komendantem powiatowym policji w Lipnie podinsp. Anną Kochowicz i st. bryg. komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie Piotrem Rutkowskim, radnymi z Anną Domeradzką i przedstawicielami NSZZ „Solidarność” oraz prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie Marcinem Kawczyńskim, złożyli kwiaty i zapalili znicze pod ścianą śmierci.

Lipno pamięta.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Krzyżówki i Grochowski najlepsze

POWIAT 5 września 2021 roku na stadionie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem odbyły się XII Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Lipnowskiego. W rywalizacji pań triumfowała OSP Krzyżówki, wśród panów zwyciężyli dominatorzy z Grochowska



Zawody zostały zorganizowane przez zarząd oddziału powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lipnie i Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie. Na imprezie gościli samorządowcy szczebla powiatowego, wójtowie i burmistrzowie z terenu powiatu lipnowskiego oraz licznie zgromadzona publiczność. Do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn kobiecych oraz osiem drużyn męskich. Sędzią głównym zawodów był zastępca komendanta powiatowego PSP w Lipnie bryg. Jakub Politowski. W wyniku zaciętej, sportowej rywalizacji wyłoniono zwycięzców zawodów w kategorii męskich oraz kobiecych drużyn pożarniczych.

Drużyny OSP kobiece:

1. OSP Krzyżówki – 126,38 pkt.
2. OSP Suradówek – 129,29 pkt.
3. OSP Wichowo – 130,70 pkt.
4. OSP Skępe – 139,99 pkt.
5. OSP Dobrzyń n/W – 151,17 pkt.
6. OSP Źródła – 171,67 pkt.

Drużyny OSP męskie:

1. OSP Grochowski – 108,58 pkt.
2. OSP Wichowo – 110,24 pkt.
3. OSP Kikół – 111,29 pkt.
4. OSP Borowo – 111,91 pkt.
5. OSP Jarczewo – 116,25 pkt.
6. OSP Makowiec – 123,25 pkt.
7. OSP Wielgie – 128,72 pkt.
8. OSP Grodzień – nie ukończyła.

Dodatkowo w trakcie zawo-

dów przeprowadzono konkurencję musztry zespołowej, w której zwyciężyli: w kategorii męskich drużyn pożarniczych – OSP Jarczewo, w kategorii kobiecych drużyn pożarniczych – OSP Krzyżówki. Uczestnicy zawodów walczyli o puchary, nagrody i dyplomy. Wszystkie drużyny biorące udział w zawodach otrzymały bony pieniężne ufundowane przez Powiat Lipnowski, które wręczył starosta Krzysztof Baranowski, patron zawodów.

– Chłopcy nie pozostawili złudzeń innym drużynom, kto jest najlepszy w naszym powiecie. Dzięki wygranej awansowaliśmy po raz kolejny na zawody szczebla wojewódzkiego. To będzie drugi z rzędu udział, gdyż w 2018 r. zajęliśmy tam wysokie 6. miejsce na 22 drużyny męskie z całego województwa. Dziękujemy wszystkim kibicom i rodzinom strażaków za wsparcie i do zobaczenia za rok na kolejnych zawodach – podsumowali swoją wygraną druhowie z OSP Grochowski.

Tym samym sezon zawodów strażackich w powiecie lipnowskim został zakończony.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Gmina Bobrowniki

Festyn ze szczepieniami

W niedzielne popołudnie można było w niewielkim Rachcinie pobawić się na pikniku, smacznie zjeść, a na dodatek zaszczepić się przeciwko covid-19. Z tej ostatniej możliwości skorzystało pięć osób.



Z inicjatywy KGW Koło Kobiet Rachcin w remizie OSP Rachcin dostępny był w minioną niedzielę mobilny punkt szczepień. Jednak spotkanie obfitowało w różne możliwości rodzinnego spędzenia pięknej niedzieli, nie tylko dla osób zainteresowa-

nych szczepieniami. Grochówka i wiejskie jadalno, ciasta, pokaz pierwszej pomocy i ludowego rękodzieła, udostępnienie samochodu pożarniczego, którym żywo zainteresowały się dzieci, były skromnymi, ale dającymi okazję do wspólnego spotkania

się mieszkańców elementami wydarzenia integracyjnego.

– Z możliwości zaszczepienia się przeciwko covid-19 skorzystało u nas pięć osób, byli to mieszkańcy okolic Rachcina. Poza punktem szczepień na festynie zorganizowaliśmy pokazy ratownictwa medycznego, były animacje dla dzieci i oczywiście wiejskie jadalno. Wszystko we współpracy z naszą OSP – mówi Wioletta Chojnacka z Koła Gospodyń Wiejskich w Rachcinie.

Panie z Rachcina dzięki organizacji prozdrowotnego festynu będą mogły skorzystać z możliwości ubiegania się o dotację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która przewiduje kwotę 8 tys. zł dla koła za organizację takiej imprezy.

(ak),

fot. KGW Rachcin

Dobrzyń nad Wisłą

Pijana 14-latkka...



dokończenie ze str. 1

Gdy w badaniu okazało się, że był po użyciu alkoholu, oświadczył, że wypił tylko lampkę wina. Gdy jednak wynik utrzymywał się, przypomniał sobie także inne trunki z procentami, które wypił tego dnia. Choć mieszkaniiec powiatu radziejowskiego popełnił wykroczenie to i tak musi się liczyć z utratą prawa jazdy.

Tego samego dnia policjanci otrzymali informację o jeżdżącej na rowerze nietrzeźwej małoletniej. Gdy udali się do Dobrzynia nad Wisłą, zatrzymali do kontroli 14-latkę mieszkankę miasta. Na-

stolatka przemieszczając się rowerem miała ponad promil alkoholu w organizmie!

Mężczyźni za popełnione przestępstwa i wykroczenie odpowiedzą przed sądem. Kierujący w stanie nietrzeźwości podlega karze do dwóch lat pozbawienia wolności. Musi zapłacić pięciotysięczne świadczenie pieniężne i liczyć się z zakazem prowadzenia pojazdów. Taki sam zakaz może otrzymać ten, kto kieruje po użyciu alkoholu. Sprawa małoletniej trafi do sądu rodzinnego.

(red),

fot. ilustracyjne

Pobiegli po raz siódmy

LIPNO ➤ 5 września z lipnowskiej PUK Areny wyruszył siódmy bieg uliczny z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji



Szczególne gratulacje władze Lipna złożyły najstarszemu zawodnikowi

Trasę na dystansie 10 kilometrów ulicami Lipna pokonało 173 biegaczy. Wszyscy otrzymali okolicznościowe medale i gratulacje od burmistrza Lipna Pawła Banasika oraz sadzonkę drzewka ufundowaną przez Nadleśnictwo Dobrzejewice. Najlepsi otrzymali puchary i nagrody.

– Na szczególne uznanie zasługuje pan Władysław Angiel, urodzony w 1937 roku, który pokonał 10-kilometrową trasę – podkreśla burmistrz Lipna Paweł Banasik. – Cieszy także to, że na nasze lipnowskie biegi przyjeżdżają ludzie z Brodnicy, Rypina,

Gdańska czy Torunia, odległych zakątków kraju. Wszystkim dziękujemy za udział i zapraszamy na kolejne biegi.

Najszybciej spośród kobiet do mety dobiegła Patrycja Jasińska. Drugie miejsce zajęła Agata Malicka-Zacniewska, a na trzecim stopniu podium stanęła Agnieszka Kujach. Wśród mężczyzn najlepszy czas miał Andrzej Jaranowski. Na drugim stopniu podium stanął Maciej Tomaszewski, a trzecie miejsce zdobył Kamil Poczwardowski.

Najlepszą biegaczką wśród mieszkanek Lipna okazała się We-

ronika Rzymska, wśród lipnówian pierwsze miejsce zajął Janusz Sarnowski, drugie miejsce Krzysztof Kuberski, trzecie Damian Stolarski.

Najlepszą biegaczką wśród ratowniczek WOPR okazała się w niedzielę Wioletta Makowska. Najszybciej do mety wśród mężczyzn dobiegł ratownik WOPR Witold Orcholski, a drugie miejsce zdobył Janusz Sarnowski. Nad przebiegiem biegu czuwał dyrektor ośrodka sportu Krzysztof Spisz.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Kikół

Powrót do średniowiecza

4 września nad Jeziorem Kikolskim odbył się IX Festiwal Kultury i Sztuki Wczesnośredniowiecznej.



– Najbardziej spodobał mi się obóz Indian – mówi Alan. – Wczesnym wieczorem będzie okazja obejrzeć ich śpiewy i tańce, bo podobno Indianie nigdy się nie nudzą.

Teren nad jeziorem wypełnił

się w sobotę namiotami i rekonstruktorami. Widzów przyciągały zwyczaje średniowieczne z biciem monet czy wyrabianiem ozdób. Nie brakowało chętnych do spróbowania swoich sił w łucznictwie. Był szcęk oręża, mnóstwo kra-

mów z rękodziełem, a zwieńczeniem festiwalu pokaz ognia i tańca. Wieczorem wystąpiła grupa „Bryl Band” z przebojami Roberta Brylewskiego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Narodowe Czytanie na Placu Dekerta

LIPNO ➤ 4 września centralny plac miasta zamienił się w salon państwa Dulskich ze słynnej tragikomedii Gabrieli Zapolskiej, a lipnowianie z burmistrzem Pawłem Banasikiem na czele wcielili się w książkowe postacie i opowiedzieli publiczności „Moralność pani Dulskiej”



Burmistrz, radni, członkowie Lipnowskiej Grupy Literackiej, uczniowie, seniorzy, lipnowianie czytali „Moralność pani Dul-

skiej” w sobotnie przedpołudnie na Placu Dekerta. Akompaniował Arkadiusz Świerski, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego

w Lipnie, a organizatorem lokalnej odsłony akcji była Miejska Biblioteka Publiczna z szefową Iwoną Kowalską na czele.

Pracownicy księżnicy miejskiej zadbali o kącik czytelniczy dla najmłodszych, piękną scenografię dla czytających, ostepowanie okolicznościową pieczęcią prezydencką egzemplarzy tegorocznej lektury Narodowego Czytania i uhonorowanie aktywnych uczestników akcji książkami.

Jubileuszową, dziesiątą edycję lipnowskiej odsłony Narodowego Czytania pięknie poprowadzili przenosząc zgromadzonych na placu w meandry dulszczyzny organizatorzy: Iwona Kowalska z miejscowej biblioteki i Krzysztof Kowalewski z domu kultury.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Gmina Lipno

Odtworzyli perypetie pani Dulskiej

W piątkowe przedpołudnie w ogrodach pałacowych w Jastrzębiu rozbrzmiała „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Organizatorem akcji była Biblioteka Publiczna Gminy Lipno.



– Uczestniczymy w dziesiątej, jubileuszowej edycji Narodowego Czytania – mówi Ewa Rozen Bień-

kowska, dyrektor księżnicy gminnej. – Bardzo dziękuję wszystkim za udział, za przybycie na nasze

spotkanie.

A publiczność dopisała. Perypetie pani Dulskiej poznały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu i przypomnieli sobie bibliotekarze, nauczyciele, strażacy, samorządowcy i mieszkańcy gminy Lipno.

Czytanie w Jastrzębiu odbyło się już w piątek 3 września i przebiegało prawie teatralnie, z podziałem na role, w które wcielili się brawurowo między innymi: wójt Andrzej Szychulski, poetka Czesława Krystyna Chojnicka, Małgorzata Ośmiałowska, Marcin Chojnicki i inne znane z zawodowej aktywności osoby. To była wyjątkowa uczta czytelnicza.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Chleb jest święty

LIPNO/GMINA LIPNO ▶ 5 września za plony podziękowali rolnicy z gminy Lipno. Uroczystość odbyła się w kościele pod wezwaniem WNMP w Lipnie, modlitwie przewodniczył ks. proboszcz Mirosław Korytowski



– Dzisiejsze święto przypomina nam o tym, że to Bóg oddał nam ziemię do uprawy, a wszystko co stworzył, było dobre, więc nie należy niczego zmieniać – mówił ks. Artur Machała, wikariusz lipnowskiej fary. – To stwórcy zawdzięczamy rośliny zielone, zwierzęta, ryby morskie. Jeśli człowiek tego wszystkiego nie zniszczy, będą trwały nadal i służyły ludzkości. Dożynki to okazja do podziękowania stwór-

cy, że to on, nasz ojciec, daje nam chleb. Choćbyś nie wiem ile razy wychodził na pole, nie zwyciężysz sił przyrody, kiedy przychodzi powódź albo z nieba leje się żar i wszystko usycha. Sadzisz i uprawiasz ogród, ale nigdy nie wiesz, czy ogród obrodzi tak jak tego pragniesz. To Bóg decyduje o naszym sukcesie. Chleb jest święty. Podobnie jest z wszelką żywnością. Chleb nie jest po to, żeby go jeść w samotności, ale

żeby się nim dzielić pomiędzy sobą, a szczególnie z głodnymi.

Wieniec dożynkowy przygotowali rolnicy z sołectwa Białowieżyn, chleby wypieczone własnoręcznie przynieśli do świątyni gospodarze z pozostałych sołectw gminy. Nie zabrakło owoców i daru w postaci złotego ornatu podarowanego duszpasterzom miejscowej parafii przez wóldarza Andrzeja Szychulskiego.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było dzielenie się chlebem przez rolników gminy Lipno z wszystkimi wiernymi zgromadzonymi na mszy świętej dożynkowej. Dla nikogo nie zabrakło świeżo wypieczonego i poświęconego pieczywa. I wszyscy poczuli, czym jest chleb dla wspólnoty gminno-parafialnej.

– Takiego chleba nie kupimy w żadnym sklepie – podkreślił ks. Mirosław Korytowski, proboszcz parafii WNMP w Lipnie i dziekan powiatu lipnowskiego.

To symboliczne i poruszające wydarzenie na długo zostanie w pamięci mieszkańców Lipna i gminy Lipno.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Certyfikowane czytanie

SKĘPE ➤ 4 września skępski Rynek wypełnił się uczestnikami lokalnej odsłony 10. edycji Narodowego Czytania zorganizowanej przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem



– Bardzo dziękuję za udział każdemu, kto zechciał publicznie przeczytać fragment „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy publicznej. – Podobnie jak w latach minionych, udało się nam spotkać przy skępskim koziołku, by świętować wspólnie tę akcję czytelnicką. Dopisała pogoda i czytający. Zgodnie z naszym skępskim zwyczajem postanowiłem

uhonorować każdego uczestnika naszego Narodowego Czytania okolicznościowym certyfikatem podpisanym przez burmistrza miasta i gminy Skępe Piotra Wojciechowskiego.

Certyfikaty czytelnicze to autorski pomysł dyrektora skępskiej biblioteki, który od lat sprawia ogromną przyjemność czytającym i staje się ważnym dokumentem poświadczającym przynależność do coraz większej

rodziny uczestników największej akcji czytelniczej w Polsce.

W Skępem czytających, podobnie jak w latach minionych, nie brakowało. Otworzył „Moralność pani Dulskiej” wódarz Piotr Wojciechowski, by czytanie kolejnych stron przekazywać seniorom z Krystyną Karpińską na czele, samorządowcom z radną powiatu lipnowskiego Grażyną Frymarkiewicz i radną miejską Anną Sobocińską, szefom jednostek z Iwoną Małkiewicz, nauczycielom, przyjaciółom biblioteki, mieszkańcom.

Było też czytanie z podziałem na role. Na uwagę zasługuje w tym miejscu piękna czytelnicza postawa społeczności szkolnej z Wólki. Obok siebie stanęli uczniowie i nauczyciele z dyrektorką Agnieszką Wykrętowicz włącznie, i teatralnie opowiedzieli o „Moralności pani Dulskiej”, zachwycając publiczność. Brawo.

Patronem medialnym wydawnictwa był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Zwycięstwo jak z pocztówki

XX WIEK ▶ Za nami wakacje. Niektórzy ludzie lubią kupować na pamiątkę wizyt w nadmorskich kurortach pocztówki. Te niepozorne karteczki pomogły aliantom dokonać największej akcji desantowej w historii – lądowania w Normandii w 1944 roku



Francuskie plaże w trzecim dniu po inwazji

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Niemcy zaatakowały Polskę, a kilka miesięcy później zwrócili się przeciwko Francji. Tu także nie spotkali większego oporu. Potężny brytyjski korpus ekspedycyjny musiał zostać ewakuowany z plaż nieopodal francuskiej Dunkierki. Brytyjczyści wojskowi najpierw obronili swój kraj, a później wzięli się za opracowywanie planów ponownego pojawienia się we Francji. Był rok 1942 i mało kto myślał o porażce Hitlera. Aby przygotować przyszłą inwazję, stratedzy wojenni musieli posiadać jak najwięcej danych. Liczyło się wszystko, nawet gęstość piasku na plażach. Zbyt sypek piasiek uniemożliwiał wyładunek czołgów.

Brytyjczycy wpadli na pomysł zaangażowania miesz-

kańców w planowanie wojny. Poprosili wszystkich obywateli o to, aby przekazywali wojsku dawne pocztówki, ale także obrazy przedstawiające wybrzeże Francji. Tego typu pamiątek było mnóstwo, ponieważ nawet średnio zamożne osoby było stać na wakacje we Francji. Pomocne okazywały się nawet przewodniki po francuskich restauracjach! W ciągu 30 dni do sztabu armii brytyjskiej trafiło ponad 30 tysięcy pamiątek z Francji. Do momentu faktycznego planowania inwazji w 1944 roku zgromadzono oszałamiającą liczbę 10 milionów pocztówek, zdjęć, map, obrazów i innych wskazówek.

Spśród tych 10 milionów większość była jednak zupełnie nieprzydatna. Mimo to zdarzały się bardzo cenne znaleziska, które pozwalały określić na przy-

kład poziom morza podczas przypływów. Szczególnie cenne były pocztówki. Pokazywały z dużą dokładnością szczegóły architektury wybrzeża Francji. Oczywiście wojskowi mogli wysłać samoloty, by zrobiły zdjęcia, ale te były rozmazane i niedokładne. Sporym wsparciem dla aliantów były także wykonywane z narażeniem życia przez francuskich partyzantów zdjęcia. Mikrofilmy należało przesyłać przez kanał La Manche, a to było bardzo ryzykowne.

Wszystkie zebrane informacje były wykorzystywane do stworzenia modeli francuskiego wybrzeża. Niektóre fragmenty plaż odtworzono jako trójwymiarowe modele. Zajmowały się tym panie po akademiach sztuk pięknych. Używały do tego domowych narzędzi, np. tzw. zalotek do rzęs. Aby odtworzyć piasek na plażach, używały zabarwionych trocin, itd. 6 czerwca 1944 roku o poranku ludność Wielkiej Brytanii dowiedziała się, że alianci rozpoczęli inwazję na francuskie plaże w Normandii. 175 tysięcy żołnierzy wzięło udział w największym przedsięwzięciu desantowym w historii wojen. Ze strony polskiej w inwazji wzięli udział marynarze oraz piloci.

(pw)

XIX wiek

W krainie słońca

Zaczynał jako młody człowiek z Wąbrzeźna, który jako nastolatek ruszył na wojnę. Żywot zakończył w odległej Kalifornii jako plantator pomarańczy.

Wesselowie byli zamożną rodziną, chociaż ich fortuna topniała. Jeszcze w epoce napoleońskiej pożyczali pieniądze królowi Prus. Później różne gałęzie rodu osiadły w różnych miejscach ziemi chełmińskiej. Jednym z Wesselów był Ferdynand Henryk. Urodził się 7 stycznia 1848 roku. Został ochrzczony w Wąbrzeźnie. Jako nastolatek trafił na przeszkolenie wojskowe. Wkrótce wybuchła wojna między Prusami, a Austrią, w której Ferdynand brał udział. Kolejną wojenną przygodą Wessela był konflikt prusko-francuski z 1870 roku. Wsławił się odwagą na polu bitwy. Otrzymał medal za walki pod Metz i Sedanem. W czasie tej pierwszej potyczki został nawet ranny przez francuskiego oficera, który trafił go w głowę szabłą. Koniec wojny mógł obserwować z perspektywy woskowego lazaretu. Zachorował na tyfus, po tym gdy spragniony napił się wody zgromadzonej w zagłębieniu po końskim kopieciu w ziemi.

Po powrocie do domu postanowił zmienić swój los i emigrować do Ameryki. Na pokładzie parowca dopłynął do Filadelfii,

a następnie do stanu Maryland, gdzie pracował m.in. jako kupiec. W 1878 roku udał się do Kansas, gdzie zakupił farmę. W 1879 roku poślubił Amę Elbę Babcock. Była ona Amerykanką z dziada pradziada. Jej rodzina miała przybyć do nowego świata jeszcze w XVII wieku, gdy powstały tu pierwsze kolonie. Małżeństwo Wessel doczekało się pięciorga dzieci. Niestety w 1893 roku Ama zmarła. Na głowie Ferdynanda pozostało wychowanie czwórki dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Cztery lata później cała rodzina zaczęła nowe życie w Kalifornii.

Ferdynand ponownie ożenił się, tym razem z emigrantką ze Szwajcarii Leną Bircher. Dopiero w 1902 roku Wessel wyrzekł się przysięgi, którą składał cesarzowi Niemiec i mógł zostać obywatelem USA. Prowadził w Kalifornii gospodarstwo sadownicze. Uprawiał pomarańcze. Zmarł 5 stycznia 1932 roku. Historię jego życia znamy dzięki dociekliwym członkom jego rodziny. Jeden z jego prawnuków do dziś przechowuje w domu medal, który jego przodek otrzymał w czasie wojny z Francją.

(pw)

XX wiek

Moda na koszyki

Jeszcze na początku XX wieku sposobem na zarobek na lipnowskiej wsi było koszykarstwo.



Koszykarstwem w lipnowskim zajmowali się przede wszystkim biedniejsi chłopcy, którzy w ten sposób reperowali domowy budżet. Specyfiką lipnowskiego koszykarstwa było to, że nie wyrabiano z niego mebli, a tylko mniejsze przedmioty jak walizy, kosze do bielizny, itd. Dzienny zarobek majstra koszykarstwa wynosił

1 rubel. Czeladnik zarabiał 75 kopiejek. Oczywiście koszykarz nie sprzedawał swoich wyrobów samodzielnie. Zazwyczaj pośrednikiem byli Żydzi, którzy udawali się do Włocławka lub nawet Warszawy, sprzedając koszyki z 30-procentową marżą.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Wielkie nadzieje na most

Dla powiatu lipnowskiego miastem, do którego eksportowano wiele dóbr, był Włocławek. Niestety wielką przeszkodą był fakt, że zboże czy drewno trzeba było przeprawić przez Wisłę.

Wnioski o stworzenie mostu łączącego Włocławek z ziemią dobrzyńską pojawiły się już w 1843 roku. Prośbę poparły w 1863 roku władze powiatu lipnowskiego. Wysłały ona do komisji rządowej w Warszawie petycję w sprawie stałej komunikacji z Włocławkiem.

– Cały handel zbożowy znacznej części powiatu lipnowskiego koncentruje się w tym punkcie. Powiat rocznie dostawia do Włocławka kilka-

dziesiąt tysięcy korców zboża, wielką ilość drewna, wełny, itd. co wszystko promami na drugi brzeg przeprawić trzeba. Łatwo więc pojąć, jakie niedogodności i straty podobny rodzaj komunikacji prowadzi za sobą i jak gorąco życzy sobie powiat mostu łyżwowego – czytamy w petycji.

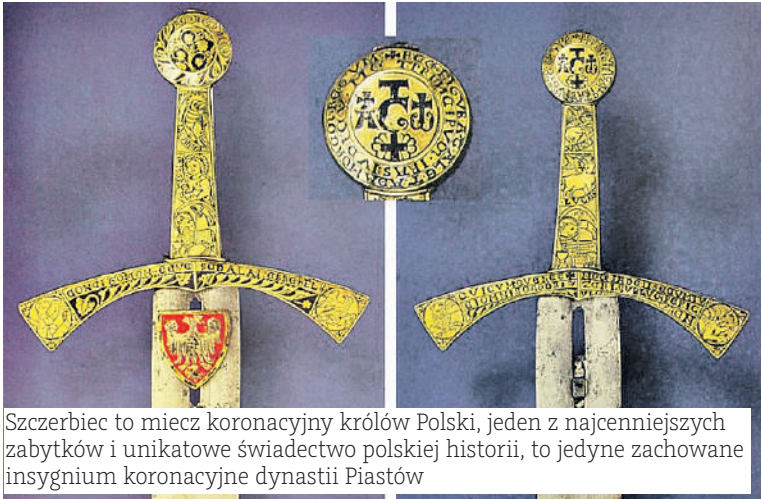
Most łyżwowy był faktycznie najtańszym i najbardziej ryzykownym rozwiązaniem. Petycja powiatu lipnowskiego pojawiła się w 1863 roku, a już

dwa lata później rozpoczęła się budowa. Most był w praktyce konstrukcją opartą na pływających elementach zwanych łyżwami. Przeprawa była możliwa przez kilka godzin dziennie. Zimą musiał być rozbierany ze względu na ryzyko zniszczenia przez krę. W 1938 roku most łyżwowy zastąpiła nowoczesna konstrukcja, która służy miastu do dziś.

(pw)

Ewakuacja Szczerbca

XX WIEK ▶ W poprzednim numerze naszego tygodnika przybliżyliśmy historię polskich insygniów królewskich. Dziś przedstawiamy historię ich ewakuacji z Polski w czasie II wojny światowej



Szczerbiec to miecz koronacyjny królów Polski, jeden z najcenniejszych zabytków i unikatowe świadectwo polskiej historii, to jedyne zachowane insygnium koronacyjne dynastii Piastów

W czasie II wojny światowej zachowane regalia królewskie, odzyskane z tak wielkim trudem w czasach II Rzeczypospolitej, postanowiono ewakuować. Obite blachą cynkową skrzynie z najcenniejszymi eksponatami umieszczono w wawelskich podziemiach. 2 września 1939 roku odbyła się narada, w której udział wzięli: Adolf Szyszko-Bohusz, Stanisław Świercz-Zaleski i dr Stanisław Taszakowski, kierownik administracji zamku na Wawelu. Próbowano połączyć się telefonicznie z Kancelarią Cywilną w Warszawie, gdzie znaj-

dowały się plany ewakuacji dla Wawelu opracowane kilka miesięcy przed wybuchem wojny, ale bez powodzenia. Późnym wieczorem podjęto zatem samodzielnie, przy początkowym sprzeciwie Szyszko-Bohusza, decyzję o wywiezieniu zbiorów z Krakowa.

Następnego dnia wszczęto starania u władz wojewódzkich i wojskowych o pozyskanie transportu samochodowego. Wolnych pojazdów nie było, a więc zdecydowano się na transport drogą wodną – Wisłą. Około godziny 17:00 wynajęto w tym celu barkę rzeczną

(galar), stojącą w porcie rzeczynym w Podgórzu. Magistrat krakowski oddał do dyspozycji Zarządu Zamku Królewskiego samochód ciężarowy służący do wywożenia komunalnych śmieci, którym w ciągu dwóch godzin przewieziono skrzynie i paki z Wawelu do Podgórza. W nocy barka z wawelskimi zbiorami odbiła od brzegu. Ustalono, że ładunek popłynie do Sandomierza, a następnie, już koleją lub samochodami, zostanie przetransportowany w kierunku Jarosław – Brzeżany. Barkę miał wyprzedzać jadący swoim samochodem Stanisław Taszakowski, którego zadaniem było przygotowanie drogi lądowej. Całą ekspedycją kierował Świercz-Zaleski. Ewakuowanym zbiorom towarzyszyła grupa konserwatorów, pracowników i woźnych wawelskich wraz z rodzinami.

Skarbiec Zamku Królewskiego na Wawelu i regalia z Zamku Królewskiego w Warszawie zostały wywiezione do Rumunii. Następnie przetransportowano je do Francji i ukryto w Państwowym Składzie Mebli w Aubusson. W 1940

roku, gdy znów były zagrożone, wywieziono je do Wielkiej Brytanii, a stamtąd na pokładzie statku MS Batory do Kanady, gdzie ukryto je w magazynie eksperymentalnego gospodarstwa Ministerstwa Rolnictwa na przedmieściach Ottawy.

Zbiory pamiątek królewskich przechowywane przy katedrze wawelskiej pozostały w kraju. Jako depozyt w rękach kościoła katolickiego nie uległy one konfiskacie i bezpiecznie przetrwały do 1945 roku. Nie udało się natomiast ukryć insygniów koronacyjnych Augusta III Wettina i Marii Józefy. Te, po zajęciu Warszawy w 1939 roku przez wojska niemieckie stały się łupem wojennym. Przywłaszczył je sobie Hans Frank i w 1944 roku nakazał wywieźć w głąb Niemiec. Po zakończeniu wojny odnalezione w jednej z tajnych skrytek rządu III Rzeszy, znalazły się w rękach Armii Czerwonej. Przewieziono je do Moskwy jako trofeum wojenne. Dopiero w 1960 roku powróciły ze Związku Radzieckiego do kraju.

Dzieła sztuki, które ewakuowano w czasie wojny do

Kanady, będące pod opieką kustoszów Józefa Krzywdy-Polkowskiego i Stanisława Świercz-Zaleskiego w obawie przed roszczeniami do skarbu rządu PKWN zostały przez nich po 1944 roku ukryte w ottawskiej filii Bank of Montreal oraz w klasztorach w Précieux-Sang w Ottawie i w Sainte-Anne-de-Beaupré w pobliżu Quebec City, a później w klasztorze Hôtel-Dieu Hospital w Quebecu i w zamieszkałej przez Polonię osadzie Wilno w prowincji Ontario. Następnie stały się elementem antykomunistycznej gry politycznej premiera Quebecu, Maurice'a Duplessisa, który skutecznie blokował starania władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o zwrot depozytu. On też postarał się, aby skarby z domów zakonnych umieścić w Muzeum Prowincji Quebec, gdzie trafiły w 1948 roku. Po wielu perypetiach związanych z problemami prawnymi i dyplomatycznymi regalia powróciły do Warszawy i Krakowa partiami w 1959 i w 1961 roku.

Opr. (Szyw),
fot. internet

Postać

Król, który zniszczył polskie regalia

Fryderyk Wilhelm III został królem Prus w 1797 roku. Przegrał wojnę z Napoleonem Bonaparte w 1806 roku, dzięki temu powstało polskie Księstwo Warszawskie. To właśnie ten władca kazał przetopić polskie insygnia koronacyjne na monety.



Fryderyk Wilhelm III był królem Prus od 1797 roku

Fryderyk Wilhelm urodził się 3 sierpnia 1770 roku w Poczdamie. Był synem Fryderyka Wilhelma II i Fryderyki Luizy z domu Hessen-Darmstadt. Po koronacji ojca na króla Prus w 1786 roku został oficjalnym następcą tronu. Znaczną część dzieciństwa i wczesnej młodości spędził w Paretz w powiecie Havelland w Brandenburgii, rezydencji swojego wycho-

wawcy hrabiego Hansa von Blumenthala. Współcześni zapamiętali następcę tronu jako młodzieńca melancholijnego, pobożnego i uczciwego. Po powrocie z podróży do Włoch i Francji w 1780 roku podjął szkolenie wojskowe. Stopień porucznika uzyskał cztery lata później. Pułkownikiem został w 1790 roku. W latach 1792-1794 brał udział w działaniach wojennych przeciwko Francji.

Po śmierci ojca i objęciu tronu 16 listopada 1797 roku wprowadził pewne nieśmiałe reformy - obcięcie wydatków dworu, dymisja najbardziej zniechęconych doradców ojca. Jak wielu Hohenzollernów miał skłonności do władzy, jednak bez umiejętności ich wykorzystania. Zbyt nieufny, aby zdać się na swoich ministrów, miał zbyt mało silnej woli, aby konsekwentnie prowadzić politykę samemu.

W czasie wojen napoleońskich prowadził początkowo politykę neutralności, udało mu się, między innymi, uniknąć uwikłania w III Koalicję. Jednak sprowokowany utworzeniem Związku Reńskiego wypowiedział w 1806 roku wojnę Napoleonowi, którą szybko przegrał.

Na mocy traktatu tylżyckiego w 1807 r. zmuszony był do rezygnacji z ziem na zachód od Łaby, zgody na utworzenie Księstwa Warszawskiego z ziem, które trafiły do rąk pruskich w II i III (a także częściowo I) rozbiórce Polski. Gdańsk stał się wolnym miastem. Ponadto Prusy zmuszone zostały do zapłacenia kontrybucji Francji oraz finansowania francuskich wojsk okupacyjnych na swoim terenie. Prusy przystąpiły również do blokady handlowej przeciwko Wielkiej Brytanii.

Choć nieudolny król po

przegranej wojnie z rezygnacją pozostawił państwo swojemu losowi, grupa ministrów przy życzliwym wsparciu i zachęcie królowej przeprowadziła pewne reformy społeczne, administracyjne i wojskowe. Reformy spowolniła śmierć królowej w 1810 roku. Rok później, w Królewcu, z jego rozkazu dokonano zniszczenia insygniów koronacyjnych królów polskich, wykradzionych w 1795 roku ze skarbcza na Wawelu, które następnie przetopiono na monety.

W 1812 Prusy zmuszone zostały przez Napoleona do wysłania na wojnę z Rosją niewielkiego kontyngentu pod dowództwem generała Yorcka. Po klęsce Napoleona w Rosji Fryderyk Wilhelm zawarł sojusz z Rosją i przystąpił do koalicji antyfrancuskiej. Oddziały pruskie odegrały istotną rolę w bitwach w latach 1813 (między innymi pod

Lipskiem) i 1814. Na kongresie wiedeńskim Fryderyk Wilhelm uzyskał znaczne terytoria, jakkolwiek bez całkowitej aneksji Saksonii, o którą zabiegał. Król pruski był również współtwórcą sojuszu - Świętego Przymierza.

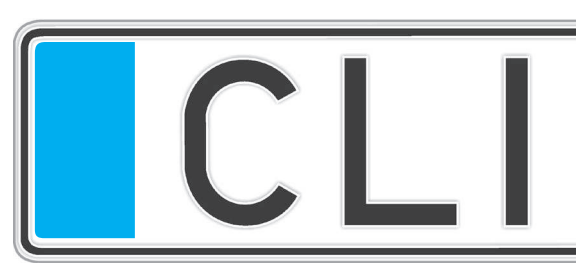
W późniejszych latach życia poświęcił swoją energię na realizację rozpoczętego w 1817 roku procesu zjednoczenia Kościoła luterańskiego z reformowanym w Ewangelicki Kościół Unii Staropruskiej. Jego poglądy ewoluowały stopniowo w stronę reakcyjnych. Wbrew obietnicom składanym w 1813 roku nie nadał Prusom konstytucji.

Zmarł 7 czerwca 1840 roku w Berlinie, pochowany został w mauzoleum w parku w Charlottenburgu obok pierwszej żony - Luizy.

Opr. (Szyw),
Fot. Domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Inne

Kupię mały domek w Dębowej łące i okolicach tel. 609 084 157

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół
w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła
Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy
Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Doskonały start Mustanga

PIŁKA NOŻNA ▶ 5 września na boisku w Teodorowie UKS Mustang Wielgie w pierwszej kolejce IV ligi podejmował Wdę Strażak Przechowo



Wiadomo, że naszemu zespołowi z Wdą gra się ciężko, dlatego dziewczęta przystąpiły do meczu bardzo zmotywowane. Od początku spotkania trwała ostra walka i pierwsze na prowadzenie wyszły zawodniczki Wdy po strzale Julii Wieprzowskiej. Chwilę później wyrównała Mo-

nika Pikos po strzale z dystansu. Na 2:1 w 17. minucie podwyższyła Ewelina Czubakowska mocnym strzałem z 16 metrów. W 28. minucie dziewczęta z Mustanga prowadziły już 3:1 po sprytnym strzale Anity Maćkiewicz. Jeszcze przed przerwą kapitan zespołu Magdalena Żebrowska soczystym

strzałem nie dała szans bramkarce gości i po pierwszej połowie było 4:1.

Po zmianie stron w 52. minucie zawodniczka Mustanga Izabela Kwiatkowska dostała drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę, i UKS musiał grać w dziesiątkę. Osłabienie naszego zespołu od razu próbowały wykorzystać rywalki, ale Gospodynie pokazały prawdziwy charakter i strzelały przeciwniczkom kolejne bramki. W 62. minucie swoją drugą bramkę strzeliła Anita Maćkiewicz po podaniu Kmiecika. W 71. minucie Monika Pikos po podaniu Anny Żebrowskiej strzałem w okienko wyprowadziła nasz zespół na 6:1. W 82. minucie hat-tricka skompletowała Anita Maćkiewicz, a wynik na 8:1 dla Mustanga usta-



liła Ewelina Czubakowska.

Był to pokaz siły i umiejętności naszych dziewcząt i dobry prognostyk przed trudnym wyjazdowym meczem z Juventusem Toruń, który nasze dziewczęta rozegrają 11 września o godzinie 18.30 w Toruniu. Po pierwszej kolejce nasz zespół jest liderem.

Skład UKS-u: Gała, Fydryszevska (Kubiak), A. Żebrowska, Ziemińska (Kamińska), Smerczak (Dobiesz), Stroisz (Kmiecik), Kwiatkowska, M. Żebrowska, Pikos, Czubakowska (Redestowicz), Maćkiewicz. Trenerem zespołu jest Michał Ziemiński.

Tekst i fot. (ak)



REKLAMA

Palac Wenecja

organizacja:

**wesel, komunii, styp,
impres okolicznościowych
oraz bankietów firmowych**

608-337-176

Palac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgie został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym Teodorowo dz. 13/11. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

OGŁOSZENIE WŁASNE

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.



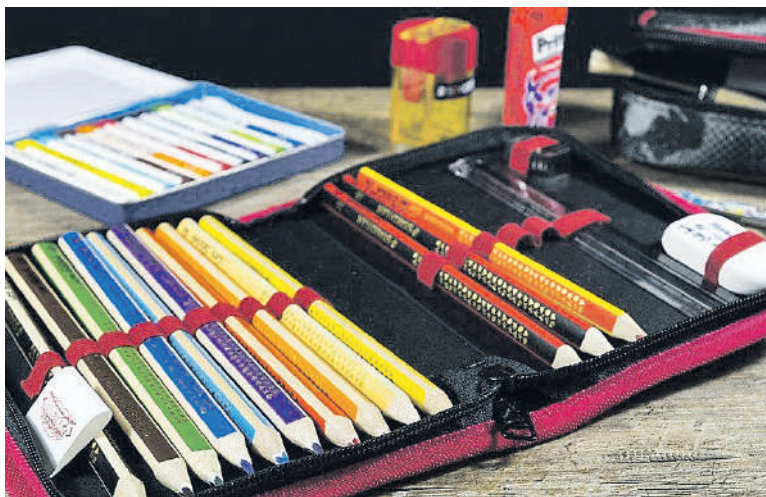
OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Już miliard zł na wyprawki szkolne

REGION ➤ Już ponad 1 mld zł trafiło na konta rodziców i opiekunów w ramach programu „Dobry Start”. W województwie kujawsko-pomorskim kwota wypłaconych świadczeń przekroczyła 57 mln zł. Wnioski o 300 plus można składać do końca listopada przez bankowość elektroniczną, Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub portal Emp@tia. Pieniądze z programu są wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy



ZUS wypłaca świadczenie w ramach programu „Dobry Start” w wysokości 300 zł – raz w roku – na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20 lat lub 24 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami.

– Większość uprawnionych osób złożyła już wniosek o świadczenie 300 plus.

Wnioski rozpatrywane są sprawnie, a pieniądze szybko trafiają na konta rodziców i opiekunów. W województwie kujawsko-pomorskim do tej pory wypłacono ponad 191,2 tys. świadczeń na kwotę 57 mln 357 tys. zł. Na terenie obsługiwanym przez bydgoski ZUS wypłacono

blisko 93,2 tys. świadczeń na kwotę 27 mln 946 tys. zł, zaś na terenie obsługiwanym przez toruński ZUS wypłacono 98 tys. świadczeń na kwotę 29 mln 410 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzice i opiekunowie, którzy jeszcze nie złożyli wniosku o świadczenie 300 plus, mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS, którzy pomogą w założeniu profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i w wypełnieniu wniosku o świadczenie online. – Pomoc naszych ekspertów można także uzyskać podczas licznych dyżurów w lokalnych instytucjach np. w wybranych jednostkach terenowych urzędów miasta, gminy, Poczty Polskiej i KRUS. Terminy dyżurów znaleźć można na stronie internetowej www.zus.pl,

w zakładce „Dobry Start” – dodaje rzeczniczka.

Na spotkanie z pracownikiem ZUS należy zabrać ze sobą dowód osobisty, numer rachunku bankowego, adres mailowy, a także orzeczenie o niepełnosprawności, jeśli dziecko kontynuuje naukę po ukończeniu 20-tego roku życia. Niezbędny jest również numer PESEL dziecka, nazwa i adres szkoły, do której dziecko uczęszcza.

– Każda osoba, która złoży wniosek o świadczenie z programu (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS (status obsługi wniosku, szczegółowe informacje o świadczeniu). Na portalu PUE ZUS znajdzie się też cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie (wezwa-

nie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia czy decyzja odmawiająca przyznania świadczenia) – dodaje rzeczniczka.

Miejsca i terminy najbliższych dyżurów w naszym regionie:

- 9 września 2021 r.
 - Wielgie, Urząd Gminy, ul. Starowiejska 8, godz. 9:00 - 11:00
 - 10 września 2021 r.
 - Wąbrzeźno, Starostwo Powiatowe - Punkt Informacyjny, ul. Wolności 44, godz. 9:00 - 13:00
 - Radziki Duże, Piknik „Sportowe Wakacje”, godz. 15:30 - 18:00
 - Lipno, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Adam Mickiewicza 58, godz. 9:00 - 11:00
 - 12 września 2021 r. (niedziela)
 - Rypin, Agra - Targi rolnicze i Dożynki Powiatowe, godz. 10:00 - 15:00

(red), fot. ZUS

Region

O czym musi pamiętać przedsiębiorca?

Nie każdy przedsiębiorca pamięta, by złożyć wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. Samo elektroniczne zwolnienie lekarskie nie wystarczy. ZUS nie wypłaca zasiłku chorobowego z urzędu.



– Przedsiębiorca, który jest objęty dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, ma prawo otrzymać za czas choroby potwierdzone zwolnienie lekarskie zasiłek chorobowy. W tym celu musi złożyć wniosek o jego wypłatę – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Może skorzystać z druku zaświadczenia płatnika składek Z-3b, (jeśli jest to pierwsze zwolnienie)

lub wniosku o zasiłek chorobowy ZAS -53. Wniosek przedsiębiorca może złożyć w dowolnej placówce ZUS lub przesłać elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. Roszczenie o zasiłek chorobowy przedawnia się po 6 miesiącach od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

Przedsiębiorca, który zatrudnia pracowników i nie jest płatnikiem zasiłków (zgłasza do ubez-

pieczenia chorobowego do 20 osób), powinien również pamiętać, aby przekazać do ZUS druk Z-3 w sytuacji gdy jego pracownik idzie na chorobowe. Jeśli zatrudnia zleceniobiorcę, to składa druk Z-3a. Taki dokument jest traktowany na równi z wnioskiem o zasiłek. Przedsiębiorca formularz Z-3 albo Z-3a powinien przekazać do ZUS niezwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od wystawienia e-ZLA. Dokument ten jest niezbędny do wypłaty zasiłku chorobowego przez ZUS.

Warto wiedzieć!

Ubezpieczony, który ubiega się o zasiłek chorobowy po ustaniu zatrudnienia musi złożyć do ZUS-u druk ZAS-53. W przypadku otrzymania pierwszego e-ZLA, które obejmuje okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia, musi wraz z wnioskiem złożyć jeszcze oświadczenie na druku Z-10. Może to zrobić w formie elektronicznej lub pisemnej.

(red),
fot. ZUS

Region

ZUS zachęca do rezerwacji wizyt

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że na wizytę w placówce można umówić się przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub telefon. Dzięki rezerwacji wizyty na konkretną godzinę nie trzeba czekać na obsługę.

– Na wizytę w ZUS można umówić się przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub telefon. Wystarczy zalogować się do PUE ZUS na stronie www.zus.pl oraz wybrać placówkę, w której ma się odbyć wizyta oraz jej termin. Klienci, którzy nie mają jeszcze założonego profilu na PUE ZUS, mogą taką wizytę umówić telefonicznie. Wybierając konkretną datę i godzinę spotkania z ekspertem – unikniemy czekania na obsługę – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby zarezerwować wizytę w placówce ZUS w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Nakle, Świeciu, Tucholi, Żninie oraz Sępólnie Krajeńskim, wystarczy zadzwonić pod nr telefonu 52 34 18 126. Rezerwacja wizyt w placówkach ZUS w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Rypinie oraz Golubiu-Dobrzyniu odbywa się pod nr telefonu 54 230

73 76.

Podczas rezerwacji wizyty trzeba podać swoje dane – imię, nazwisko, PESEL lub serię i numer dokumentu tożsamości oraz numer telefonu komórkowego. Dodatkowo należy wskazać placówkę, w której ma się odbyć wizyta, sprawę, jaką chce się omówić z ekspertem ZUS oraz podać dzień i godzinę wizyty. Na podany przez klienta numer telefonu zostanie wysłana wiadomość SMS z terminem oraz numerem rezerwacji wizyty. Zawiera on 10 cyfr, które należy wpisać na ekranie urządzenia do wydawania numerków w placówce ZUS.

Z naszym ekspertem można także porozmawiać on-line bez wychodzenia z domu. Wystarczy umówić się na e-wizytę. Więcej informacji na temat umawiania e-wizyt w ZUS można znaleźć pod adresem <https://www.zus.pl/e-wizyta>.

(red)

Pierwsza porażka Wiślanina

PIŁKA NOŻNA ▶ Miłe złego początki – tak można najkrócej zrelacjonować niedzielny mecz A-klasy, w którym Wiślanin Bobrowniki podejmował Unię Chocień. Gospodarze prowadzili 1:0 i mieli rzut karny... Od tego momentu zaczęły się przysłowiowe schody



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

W pierwszych trzech kolejkach ligi Wiślanin nie doznał porażki, jeden mecz wygrywając i dwa remisując. To napawało optymizmem przed niedzielnym meczem z Unią Chocień, która raczej nie należy do faworytów

rozgrywek. No i piłkarze z Bobrownik szybko sprawili radość nielicznym fanom, którzy tego dnia oglądali spotkanie na stadionie przy ruinach zamku. Już w pierwszych minutach prowadzenie dał gospodarzom Lewan-

dowski. Po kilku kolejnych mogło być jeszcze lepiej, bo sędzia podyktował rzut karny za zgranie ręką w szesnastce jednego z obrońców Unii. Niestety strzał gracza Wiślanina obronił bramkarz Unii i nadal było 1:0.

Od tego momentu przyjezdni zaczęli grać zdecydowanie lepiej. Najpierw wyrównali po dośrodkowaniu z rzutu wolnego i strzale do siatki Wiślanina. Prawdziwy szok nasz zespół przeżył jeszcze przed przerwą, tracąc kolejne dwa gole. Po pierwszej połowie Wiślanin przegrywał zatem 1:3. W drugiej odsłonie gospodarze dążyli do odrobienia strat, ale wystarczyło to jedynie na drugiego gola Lewandowskiego. Ostatecznie Wiślanin przegrał 2:3. Po czterech kolejkach nasz zespół ma na koncie 5 punktów i zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli. W piątej serii piłkarze z Bobrownik zagrają w Lubrańcu.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Wicher nadal bez wygranej

Piłkarze z Wielgiego nie mogą się przełamać. Co prawda po zaciętej walce, ale w minioną niedzielę przegrali czwarty mecz z rzędu. Tym razem ulegli 3:4 Zjednoczonym Piotrków Kujawski.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Początek nowego sezonu jest w Wielgim fatalny. Wicher kroczy od porażki do porażki i jeśli tak dalej pójdzie, będzie musiał bronić się przed spadkiem do B-klasy. W czwartej serii nie miało być jednak łatwo, bo do Teodorowa przyjechała ekipa Zjednoczonych Piotrków Kujawski, czyli spadkowicza z okręgówki. Istotnie spotkanie od samego początku było bardzo trudno, a rywale

pokazywali wyższość.

Już w pierwszej połowie goście zdobyli trzy bramki, nie tracąc żadnej. Wicher próbował atakować, ale robił to nieskutecznie. Rywale punktowali słabości naszego zespołu. 0:3 do przerwy, wydawać się mogło, w zupełności załatwiało sprawę. Jednak piłkarze z Wielgiego mają charakter, co udowodnili w drugich 45 minutach. Co prawda losów meczu nie

odwrócili, ale tę część wygrali 3:1, ostatecznie minimalnie ulegając Zjednoczonym 3:4.

Niestety Wicher Wielgie jest jedną z trzech ekip w A-klasie, które po czterech kolejkach pozostają bez punktów. W piątej serii nasz zespół czekają derby z GKS-em Fabianki w Chełmicy. Mecz w sobotę od godz. 16.00.

Tekst i fot. (ak)



Tłuchowia samodzielnym liderem

PIŁKA NOŻNA ▶ Trwa znakomita passa piłkarzy z Tłuchowa, którzy wygrali czwarty mecz z rzędu w lidze okręgowej. Jednak tym razem wygrana zrodziła się w bólach



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Piękny sen w Tłuchowie nadal trwa. Choć tym razem bliscy popuszcia nastrojów naszemu zespołowi byli rywale z Kruszwicy, to ostatecznie kolejna wygrana stała się faktem i dzięki temu oraz innemu wynikowi Tłuchowia z 12 punktami jest samodzielnym liderem tabeli. Jednak w minioną sobotę o komplet punktów było wyjątkowo trudno.

Do Tłuchowa przyjechało Gopło Kruszwica, jedna z mocniejszych drużyn w okręgówce. Tradycyjnie już w tym sezonie piłkarzy obu ekip na boisko wyprowadziła dziecięca eskorta, a zmagania

boiskowe z trybun obserwowało minimum 200 osób, co jak na tę ligę jest bardzo dobrym wynikiem. Dodając ciekawą oprawę meczu, należy zaznaczyć, że w Tłuchowie jest klimat na piłkę.

Na boisku działo się sporo. Od początku atakowali gospodarze i po kwadransie gry objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z prawej strony piłkę w polu karnym przyjął Mateusz Biegański i ładnym strzałem w długi róg pokonał bramkarza Gopła. Rywale też mieli swoje szanse, ale dobrze bronił Tomasz Gorczyca. Z kolei Tłuchowia była bliska podwyższenia wyniku, gdy

piłka odbiła się od poprzeczki po rzucie rożnym. Końcówka pierwszej połowy to ostrożniejsza gra gospodarzy, którzy chcieli przede wszystkim dowieźć prowadzenie i to się udało.

Początek drugiej połowy należał zdecydowanie do gości, którzy mocno przycisnęli. Stwarzali kolejne okazje, aż w 54. minucie wyrównali. W kolejnych minutach wyglądali lepiej od Tłuchowii. Widać było, że pierwszy raz w tym sezonie nie będzie dla naszej drużyny łatwo i przyjemnie. Na szczęście w 71. minucie Tłuchowia przeprowadziła decydującą

akcję. Kamil Nowicki podał ze środka pola do Dawida Kieplina, a najlepszy strzelec całych rozgrywek urwał się obrońcom i z zimną krwią wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Był to dla niego 10. gol w lidze.

Końcówka była bardzo nerwowa. Goście za wszelką cenę dążyli do wyrównania, Tłuchowia się broniła, momentami bardzo głęboko. Najważniejsze, że wygraną udało się dowieźć do końca, ale nie był to dobry mecz w wykonaniu Tłuchowii. Z drugiej jednak strony o sile zespołu świadczy fakt, że wygrywa nawet, grając słabo.

Skład Tłuchowii: T. Gorczyca, W. Gapiński, S. Dymek, S. Raniśzowski, A. Żuchniewicz, D. Kieplin, J. Woliński, M. Biegański, K. Nowicki, P. Gaul, K. Wyszynski. Rezerwa: B. Grzywiński, Ł. Zabłotowicz, A. Paszyński, D. Borowski, R. Kwiatkowski, D. Wyszynski.

Kolejna weryfikacja marzeń o awansie do IV ligi już w sobotę. Tłuchowianie zagrają na wyjeździe z rewalacyjnym w tym sezonie Piastem Kołodziejewo (9 punktów, 3. miejsce w tabeli). Czy będzie piąta wygrana z rzędu? Dowiedzie się, sięgając po kolejne CLI.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Faworyt za mocny dla Wisły

Pierwszej porażki w sezonie doznała Wisła Dobrzyń. Nasza drużyna podejmowała w minioną sobotę ekipę Łokietka Brześć Kujawski. Rywale okazali się lepsi o jedno trafienie.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Start bieżących rozgrywek ligi okręgowej Wisła ma i tak znakomity. Trzy wygrane w trzech pierwszych kolejkach nadal dają Wiślakom miejsce w ścisłej czołówce. Niestety po czwartej serii Wisła ma na koncie pierwszą porażkę. Zbyt trudną przeszkodą okazała się drużyna Łokietka Brześć Kujawski, a więc głównego faworyta do awansu do czwartej ligi.

Spotkanie w pierwszej połowie było dość wyrównane, z lekkim wskazaniem na gości. To Łokietek częściej utrzymywał się przy piłce i stwarzał sytuacje do zdobycia gola. Jeśli nawet gościom udawało się sforsować obronę Wisły, to na posterunku stał bramkarz Krystian Niklas, jak przy sytuacji gdy łapał piłkę niemal na linii pola karnego. Wisła próbowała zagrażać bramce

gości głównie po strzałach z dystansu, jednak były one niecelne.

Łokietek decydującą o losach meczu akcję przeprowadził pod koniec pierwszej połowy. Rywale kilkoma szybkimi podaniami rozmontowali obronę Wisły i do bramki Niklasa sprytnym strzałem trafił Szczyński. Do przerwy było więc 0:1. W drugiej odsłonie gospodarzom nie udało się wyrównać, na domiar złego końcówkę grali w dziesięciu po drugiej żółtej kartce dla Patryka Olewińskiego.

Po czterech meczach Wisła ma na koncie 9 punktów i zajmuje piąte miejsce w tabeli. Już w sobotę od godz. 17.00 piłkarze z Dobrzynia zagrają na wyjeździe z beniaminkiem z Kruszyna. Zapowiada się ciekawy mecz, relacja w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

